

Marta Samek

XVII-wieczna architektura kościoła Św. Trójcy w Kielcach

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 15, 57-84

1986/1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARTA SAMEK

XVII-WIECZNA ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA ŚW. TRÓJCY W KIELCACH

I. WSTĘP

Usytuowany pomiędzy wzniesionymi w latach 1724–1727 budynkami szkoły¹ i seminarium, starszy od nich o prawie stulecie, niewielki jednonawowy kościół p. w. Św. Trójcy od dawna już skupiał na sobie uwagę badaczy.

Pierwsze o nim wzmianki pojawiają się w pracach F. Sobieszczańskiego i J. Chądzyńskiego², następne — ograniczone do podstawowych danych historycznych — odnaleźć można zarówno w XIX-wiecznej prasie i wydawnictwach regionalnych³, jak i w opracowaniach dotyczących historii seminarium⁴. Mniej lub bardziej szczegółowe informacje o kościele pojawiały się także w publikacjach poświęconych nie tylko dziejom Kielc⁵, ale również — ze względu na istniejące niegdyś przy nim zabudowania — historii szpitali⁶ i cmentarzy⁷ na terenie miasta.

Kościół Św. Trójcy doczekał się także stosunkowo wczesnej, bo napisanej w 1929 r., monografii ks. Józefa Zdanowskiego⁸. Ta bez wątpienia cenna (szczególnie w warstwie faktograficznej) publikacja nie jest już jednak opracowaniem wystarczają-

¹ Obecnie mieści się tutaj Muzeum Lat Szkolnych Stefana Żeromskiego oraz Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka.

² F. M. Sobieszczański, *Wycieczka archeologiczna w niektóre strony guberni radomskiej...*, Warszawa 1852, s. 152; J. Chądzyński, *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących*, t. I, Warszawa 1855, s. 149–151.

³ *Kościół Św. Trójcy, czyli seminaryjski w Kielcach*, „Gazeta Kielecka”, 1871, nr 14; W. Siarkowski, *Nieznane pamiątki w Kielcach*, ibidem, 1874, nr 21; tenże, *Historia kieleckiego szpitala Św. Trójcy dla ubogich*, ibidem, 1875, nr 84; tenże, *Stanisław Czechowski, starosta kielecki*, ibidem, 1875, nr 51; R. Pleniewicz, *Kielce pod względem architektonicznych zabytków*, (w:) *Pamiętnik kielecki. Zbiór prac ku uczczeniu Adama Mickiewicza 1798–1898*, Kielce 1901, s. 39.

⁴ F. Puchalski, *Seminarium kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*, Kielce 1901, s. 11, 14, 74–83; J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach, szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927, s. 13–14.

⁵ J. Pazdur, *Dzieje Kielc do 1863 roku*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 92–93, 110.

⁶ S. Koba, *Z historii lecznictwa kieleckiego*, Kielce 1973, s. 225–226.

⁷ J. Szczepański, *Cmentarze kieleckie*, Kielce 1982, s. 4.

⁸ J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy w Kielcach*, „Pamiętnik Koła Kielczan”, t. IV, 1929, s. 58–72.

cym, brak jej bowiem analizy stylistycznej i rozwiązania problemów dotyczących genezy formy architektonicznej.

Zagadnień stylu nie poruszała także kolejna monografia kościoła opracowana przez ks. Zygmunta Noconia⁹, stawiająca sobie za cel odtworzenie historii, pierwotnego wyglądu świątyni i jej wyposażenia oraz określenie związków łączących ją z kieleckim seminarium.

Odrębną natomiast grupę stanowią przede wszystkim publikacje z dziedziny historii sztuki i opracowania o charakterze inwentaryzacyjnym¹⁰. Na szczególną uwagę zasługują tutaj prace Adama Miłobędzkiego¹¹, który — podejmując po raz pierwszy problemy wiążące się ze stylem i genezą formy architektonicznej kościoła Św. Trójcy — wysunął tezę o krakowskiej proveniencji omawianego tutaj obiektu. Jednocześnie analizując stiukową dekorację sklepienia nawy Św. Trójcy podkreślił Miłobędzki rolę, jaką odegrała ona w tworzeniu się na terenie północnej Małopolski nowego typu dekoracji sklepiennych, łączących elementy genetycznie wywodzące się z dwóch środowisk: krakowskiego i lubelskiego.

Wysunięta przez Adama Miłobędzkiego teza o krakowskiej proveniencji kościoła Św. Trójcy skłania do podjęcia ponownej próby opracowania tegoż obiektu — tym razem ze szczególnym uwzględnieniem problemów stylu oraz związków łączących ten kościół ze współczesną mu architekturą Krakowa i okolic.

II. HISTORIA

Dzieje kieleckiego kościoła Św. Trójcy¹² nierozzerwalnie związane są z istniejącym obok niego szpitalem, a w zasadzie przytułkiem dla ubogich kobiet i mężczyzn miasta Kielc¹³. Dokładna data powstania szpitala nie jest znana; istniejący prawdopodobnie od chwili ufundowania kolegiaty, w źródłach pojawia się dopiero u schyłku XVI stulecia¹⁴. Pierwsze wzmianki o kościele Św. Trójcy pochodzą natomiast z początku

⁹ Z. Nocoń, *Kościół Św. Trójcy i jego rola w formacji alumnów Seminarium Kieleckiego*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 1977, nr 4–5, s. 244–258.

¹⁰ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III: Województwo kieleckie, red. J. Z. Łoziński i B. Wolff, z. 4: Powiat kielecki, Warszawa 1957, s. 37–38; J. Z. Łoziński, A. Miłobędzki, *Atlas zabytków architektury w Polsce*, Warszawa 1967, s. 90.

¹¹ A. Miłobędzki, *Polskie budownictwo kościelne wieku XVII. Typowe programy i rozwiązania*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XX, 1975, s. 200; tenże, *Architektura regionu świętokrzyskiego w XVII wieku*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. IX, 1975, s. 75; tenże, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 235, 242.

¹² W pracy tej wykorzystano źródła archiwalne znajdujące się w zbiorach: Archiwum Diecezjalnego w Kielcach (dalej ADK), Archiwum Państwowego w Kielcach (dalej AP Kielce), Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (dalej AKM Kr.), Archiwum Państwowego w Krakowie (dalej AP Kr.) oraz Archiwum Kapituły Krakowskiej (dalej AKK).

¹³ O historii szpitala m.in.: W. Siarkowski, *Historia kieleckiego szpitala Św. Trójcy...*, F. Puchalski, op. cit., s. 74–82; J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 58–64; S. Koba, op. cit., s. 225–226; J. Pazdur, op. cit., s. 92–94; Z. Nocoń, op. cit., s. 245.

¹⁴ Wymienia go dopiero wizytacja kardynała Radziwiłła z 1598 r. T. Wróbel, *Osiemset-lecie fundacji biskupa Gedeona w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, 1971, nr 5, s. 233; Z. Nocoń, op. cit., s. 245.

XVII w.; wydany 1 stycznia 1602 r. przez biskupa Bernarda Maciejowskiego przywilej wyraźnie wspomina o ubogich kościoła Św. Trójcy¹⁵. Nie zachowały się jednak żadne bliższe wzmianki ani o dokładnej dacie erekcji tej świątyni, ani o jej wyglądzie; była to prawdopodobnie niewielka, drewniana może kaplica, w której raz na rok odprawiano nabożeństwa w dni krzyżowe¹⁶.

Z końcem 1638 r. biskup krakowski Jakub Zadzik ustanawia w Kielcach probostwo szpitalne, lokując je przy pierwotnej kaplicy Św. Trójcy. Na mocy wydanego 3 grudnia tegoż roku w Bodzentynie aktu erekcyjnego¹⁷ proboszcz szpitala miał m.in. obowiązek sprawowania opieki nad kaplicą oraz odprawiania w niej trzech mszy tygodniowo (w tym za dusze fundatorów). Funkcję prepozyta objął ks. Maciej Obląmkowicz, kanonik i oficjał kielecki, dotąd proboszcz w pobliskich Leszczynach. Jemu to właśnie zawdzięczają swe powstanie zarówno nowy szpital, jak i obecny, murowany kościół Św. Trójcy. Dokładna data rozpoczęcia budowy nie jest znana, prawdopodobnie nastąpiło to wkrótce po erekcji probostwa, tj. około 1640 r.¹⁸ Niestety, zachowane źródła nie przekazały żadnych informacji dotyczących samej fabryki kościoła; z daty wyrytej na umieszczonym na fasadzie kamieniu wynika, że budowę ukończono w 1644 r.¹⁹ Za współfundatora uważać można także starostę kieleckiego Stanisława Czechowskiego, który przy nowo wznoszonym kościele ufundował usytuowaną od południa kaplicę Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny²⁰.

¹⁵ Przywilej ten zatwierdził jego następca biskup Piotr Myszkowski. ADK, Akta konsystorskie, Fundusze Seminarium Kieleckiego 1834–1848, sygn. OS-1/12, s. 453.

¹⁶ F. Puchalski, op. cit., s. 74; Z. Nocoń, op. cit., s. 254.

¹⁷ Tekst dokumentu erekcyjnego: AP Kielce, sygn. RGR 5841: Erectio Praepositurac Hospitalis Kielcensis A.D. Millesimo Sexcentesimo Trigesimo Octavo Die veneris tertis Mensis Decembris Bodzantini; dokumenty dotyczące uposażenia szpitala i probostwa Św. Trójcy zawarte są w następujących źródłach: ADK, Akta Seminarium Kieleckiego (dalej ASK), Różne dokumenty odnoszące się do Szpitala Św. Trójcy w Kielcach 1782–1808, sygn. SD-4; ibidem, ASK, Dokumenty różnej treści (zapisy majątkowe, kontrakty o dzierżawę) 1777–1806, sygn. SD-2; ibidem, Akta konsystorskie, Fundusze Seminarium Kieleckiego 1834–48, sygn. OS-1/12; ibidem, Zbiór inwentarzy Seminarium z lat 1800, 1810 i 1829, sygn. SD-43; AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17, s. 387–388.

¹⁸ J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 60; T. Wróbel, op. cit., s. 233; Z. Nocoń, op. cit., s. 245.

¹⁹ Kamień ten umieszczono następnie we wnętrzu kościoła. J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 60. Datę 1644 jako rok zakończenia budowy podają również zachowane do dziś inwentarze. AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17, s. 385.

²⁰ J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 60. Wygląd tej kaplicy (wzniesionej równocześnie z kościołem) oraz jej wyposażenie można odtworzyć w oparciu o zachowane inwentarze: z 1670 (F. Puchalski, op. cit., s. 76) i 1711 r. (AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17, s. 385). Do dziś pozostało nie w pełni wyjaśnione usytuowanie tej kaplicy; inwentarze podają, że wzniesiono ją przy kościele od południa, tj. w miejscu obecnej zakrystii. Jednakże począwszy od W. Siarkowskiego wśród monografistów kościoła panuje pogląd o błędnym zapisie w inwentarzu (wyjątkiem jest tu tylko Z. Nocoń); kaplicę Zaśnięcia NMP sytuuje się więc od strony północnej, tj. tam, gdzie znajduje się ona w chwili obecnej. Trudno jednak przypuszczać, by mylili się autorzy obu inwentarzy, co więcej, z zachowanych opisów wynika, że okna pierwotnej małej zakrystii wychodziły na usytuowane przy kościele od północy i od wschodu zabudo-

8 kwietnia 1646 r. biskup krakowski Piotr Gembicki dokonał konsekracji świątyni oraz znajdujących się w jej wnętrzu ołtarzy — głównego p. w. Św. Trójcy i Zaśnięcia NMP w kaplicy²¹. Zarówno ołtarz główny „złocisty cum ciborio”²², jak i dodane nieco później ołtarze boczne — Św. Anny i Św. Mikołaja, przeniesiono do kościoła Św. Trójcy z pobliskiej kolegiaty, gdzie na ich miejsce ufundował ks. Obląmkowicz nowe. Dość skromnego wyposażenia dopełniały ambona oraz obrazy — cztery wielkie i kilkanaście mniejszych — w tym jeden „pozłocisty ze starego Ołtarza”²³, przeniesiony prawdopodobnie z dawnej, drewnianej kaplicy Św. Trójcy.

Po obu stronach kościoła wzniesiono drewniane pomieszczenia szpitalne; od północy znajdowała się „Izba Dziadowska”, od południa natomiast „Izba Wielka Babska”. Z obu tych pomieszczeń prowadziło wejście na usytuowany od zachodu świątyni chór muzyczny²⁴. Izby szpitalne miały dodatkowo — poprzez niewielkie okienka w kamiennych uszatyń obramieniach — bezpośrednie połączenie z nawą kościoła²⁵. Do „Izby Dziadowskiej” przytykał od północy drewniany dom proboszcza, z którego piętra można było przejść poprzez strych nad izbą dla mężczyzn wprost na chór muzyczny kościoła²⁶. Całości zabudowań dopełniały jeszcze pomieszczenia gospodarcze: stajnia, wozownia, stodoły, obory oraz usytuowana przy szpitalu piekarnia²⁷.

Podjęta przez biskupa Konstantego Szaniawskiego w początkach XVIII stulecia decyzja o wzniesieniu w Kielcach seminarium oraz szkoły²⁸ zmieniła zasadniczo status kościoła Św. Trójcy i sąsiadującego z nim szpitala. Na mocy wydanego 4 czerwca 1726 r. aktu erekcyjnego²⁹ ustanowione przez biskupa Zadzikę probostwo szpitalne włączone zostaje do uposażenia seminarium; prepozytem był teraz z urzędu każdy regens (a w czasach późniejszych wiceregens) seminarium, do obowiązków którego

wania gospodarcze — tak więc zakrystia ta musiała przylegać do prezbiterium od strony północnej. Kiedy w 1. połowie XVIII stulecia zniesiono kaplicę Zaśnięcia NMP dla wybudowania na jej miejscu obecnej zakrystii, wyposażenie (tj. ołtarz i figurę fundatora, a także obraz) przeniesiono do dawnej zakrystii, którą zaadaptowano prowizorycznie na nową kaplicę. W pomieszczeniu tym — z niewielką przerwą w latach 1842–1883 (o czym dalej) — kaplica Zaśnięcia NMP znajduje się do chwili obecnej.

²¹ F. Puchalski, op. cit., s. 81; J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 60; Z. Nocoń, op. cit., s. 245. Tablica upamiętniająca datę konsekracji znajduje się obecnie na południowej ścianie przedsionka, wyryty na niej tekst podaje *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t.I: Województwo kieleckie, red. J. Szymański, z.1: Miasto Kielce i powiat kielecki, opr. B. Trelińska, Kielce 1975, s. 108–109.

²² Por. inwentarz z 1670 r., F. Puchalski, op. cit., s. 79.

²³ Ibidem, s. 77.

²⁴ Ibidem, s. 79; AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17, s. 387.

²⁵ Okna te zamurowano przy wznoszeniu budynków szkoły i seminarium; obramienie jednego z nich zachowało się na północnej ścianie nawy pod prowadzącymi na ambonę schodami.

²⁶ Inwentarz z 1670 r., F. Puchalski, op. cit., s. 81.

²⁷ Ibidem, s. 79 i 81.

²⁸ Historię powstania seminarium w Kielcach odtwarzają: F. Puchalski, op. cit. oraz J. Zdanowski. *Seminarium Duchowne w Kielcach...*

²⁹ AKM Kr., Acta episcopalia, vol. 79, s. 255–266: Erectio Seminarii Dioecesarii Kielcensis.

należała opieka nad nowym szpitalem³⁰ oraz należącym teraz do seminarium kościołem Św. Trójcy. Na miejscu pierwotnego szpitala stały od północy kościół szkoły, od południa natomiast budynek seminarium. Łączyło je ze sobą przejście prowadzące z piętra seminarium poprzez niewielki korytarzyk na chór muzyczny kościoła i dalej ku szkole³¹.

Wkrótce po przejęciu kościoła przez seminarium dokonano gruntownej zmiany przestarzałego już wyposażenia. W 1725 r. biskup Szaniawski ufundował obecny ołtarz główny³², niedługo potem wykonano także oba ołtarze boczne, ławki, ambone oraz rozpoczęto budowę nowej prostokątnej zakrystii usytuowanej od południa³³; prace przy niej trwały jeszcze w latach 1760–1761³⁴. W 2. połowie XVIII stulecia powstały rokokowe chórki muzyczne fundacji Michała Jakubowskiego, ekonomy dóbr biskupich za rządów Kajetana Sołtyka³⁵.

W ciągu XIX stulecia status kościoła Św. Trójcy jako obiektu należącego do seminarium nie uległ zasadniczym zmianom; jedynie około 1817 r. służył on czasowo jako kaplica dla więźniów³⁶. Od 1853 r., tj. od chwili zawarcia układu pomiędzy Radą Opiekuńczą Zakładów Dobroczynnych a regensem seminarium³⁷, dawny szpital Św. Trójcy przechodzi pod zarząd państwowy; oddzielony od niego kościół staje się tym samym wyłączną własnością seminarium.

W ciągu XIX stulecia we wnętrzu i w bryle kościoła dokonano kilku zmian, a także przeprowadzono poważniejsze restauracje. Pierwsza z nich jest dziełem ks. regensa Macieja Majerczaka, który w latach 1841–1847 odnowił gruntownie wnętrze i elewacje; on także zlikwidował w 1842 r. kaplicę Zaśnięcia NMP czasowo urządzoną w składziku i przywrócił temu pomieszczeniu jego dawną funkcję³⁸. Kolejnych większych zmian tak we wnętrzu, jak i w bryle kościoła dokonano dopiero z końcem XIX stulecia. Za regentury ks. Piotra Sawickiego (1883–1893) przywrócono znów

³⁰ Usytuowanie oraz wygląd nowego szpitala przekazują inwentarze seminarium z 1800 i 1810 r. ADK, ASK Zbiór inwentarzy seminarium z lat 1800, 1810 i 1829, sygn. SD-43.

³¹ Przejście to umożliwiała swobodną komunikację z seminarium poprzez kościół, szkołę oraz dalej — wzniesionymi przez biskupa Szaniawskiego gankami — ku kolegiacie i pałacowi biskupów. O gankach łączących szkołę z kolegiatą m.in.: ADK, Akta konsystorskie, Fundusze Seminarium Duchownego od 1818 do 1838 r., sygn. OS-1/10; R. Pleniewicz, op. cit., s. 36–39; J. Pazdur, op. cit., s. 139–145; J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach...*, s. 14; Z. Nocoń, op. cit., s. 252.

³² Być może na wzniesienie tego ołtarza miał wpływ ks. Michał Józef Glass, rektor seminarium w latach 1729–1742, źródła podają bowiem, że sprawił on we wnętrzu kościoła nowy ołtarz. Z. Nocoń, op. cit., s. 250.

³³ J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 63; Z. Nocoń, op. cit., s. 250–251.

³⁴ ADK, ASK, Percepta i expensa pieniężne w seminarium kieleckim 1760–1799, sygn. SD-44, s. 1–9. Drewniany wystrój zakrystii był dziełem stolarza Stanisława Broszkiewiczza.

³⁵ J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 63; Z. Nocoń, op. cit., s. 251–252.

³⁶ F. Puchalski, op. cit., s. 83; J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 62.

³⁷ Tekst układu zawierają znajdujące się w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach Akta konsystorskie kolegiaty kieleckiej 1853–1916: Szpital przy kościele Św. Trójcy w Kielcach, sygn. PKK-55, s. 3–7.

³⁸ Statuę fundatora umieszczono wówczas we wnętrzu seminarium. J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 63; Z. Nocoń, op. cit., s. 252.

kaplicę Matki Boskiej, zmieniono w 1883 r.³⁹ kształt elewacji zachodniej (duże okno zastąpiono dwoma mniejszymi, zlikwidowano płaskorzeźbę Zwiastowania)⁴⁰ oraz po usunięciu starej sygnaturki wystawiono w 1890 r. nową, usytuowaną teraz nad przęsłem zachodnim⁴¹.

W latach 1893–1897, a więc w okresie, gdy z polecenia rządu carskiego zamknięto seminarium a kościołem zarządzał tymczasowo ks. Bogusław Obuchowicz, przeprowadzono kolejną restaurację⁴²; odnowiono wówczas kaplicę Matki Boskiej⁴³ oraz w 1896 r. zamontowano nowe organy, dzieło S. Blomberga z Warszawy⁴⁴.

Zakrojone na szerszą skalę prace prowadzono także w latach 1925–1926 dzięki staraniom ks. W. Niemierowskiego; odnowiono wówczas gruntownie bryłę kościoła i jego wyposażenie⁴⁵. Po II wojnie światowej większych restauracji dokonano w latach 1954–1955 oraz 1974–1976 (m.in. wymieniono więźbę dachową oraz pokryto kościół blachą miedzianą)⁴⁶.

Jak wynika z powyższych rozważań, kościół Św. Trójcy — a szczególnie jego wnętrze — dotrwało do naszych czasów w zasadzie w tej postaci, jaką nadały mu przeprowadzone w latach 1640–1644 prace budowlane. Poważniejszym zmianom uległy przede wszystkim: elewacja główna (duże okno zastąpiono dwoma mniejszymi i usunięto płaskorzeźbę Zwiastowania) oraz bryła kościoła (nowa sygnaturka, pokrycie dachu miedzianą blachą); we wnętrzu zamurowano dwa okna w przęśle środkowym i okienka łączące niegdyś nawę z pomieszczeniami szpitala, a także przedłużono przedsionek w kierunku południowym. Zburzeniu uległa natomiast pierwotna kaplica Zaśnięcia NMP, na miejscu której wystawiono w latach ok. 1726–1761 nową zakrystię; kaplicę urządzono ponownie we wnętrzu położonej od północy starej zakrystii.

³⁹ J. Kuczyński, *XVIII-wieczna panorama Kielc*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach”, t. XIV, 1985, s. 101. W 1883 r. fasada kościoła Św. Trójcy miała już obecną formę — por. rysunek E. Wozniesieńskiego (w:) F. Rybarski, *Wiadomość o Gimnazjum Kieleckim za rok szkolny 1881/2*, Kielce 1883; zmian dokonano więc albo w początkach tego roku, albo znacznie wcześniej (np. przy wznoszeniu rokokowych chórków w 2. połowie XVIII stulecia).

⁴⁰ Obecnie u szczytu dolnego okna umieszczona jest płaskorzeźba przedstawiająca popiersie Boga Ojca z kulą świata w lewej ręce; popiersie wpisane jest w trójkąt symbolizujący Trójcę Świętą.

⁴¹ Z. Nocoń, op. cit., s. 252–253.

⁴² ADK, ASK Kościół Św. Trójcy — inwentarz 1893–1908, sygn. SD-160, s. 3; J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 63; Z. Nocoń, op. cit., s. 253.

⁴³ Kaplicę wówczas odmalowano (zarówno wnętrze, jak i elewacje), pokryto nowym dachem oraz położono posadzkę; umieszczony we wnętrzu nowy ołtarz był dziełem G. Szczodrowskiego. ADK, ASK, Kościół Św. Trójcy — inwentarz 1893–1908, sygn. SD-160, s. 3–7.

⁴⁴ Ibidem, s. 8. Przy tej okazji zmieniono nieco pierwotną konstrukcję XVIII-wiecznych chórków.

⁴⁵ Wykaz prac oraz wyszczególnienie kosztów zawiera „Książeczka kasowa kościółka Św. Trójcy 1910–1936”, ADK, ASK, sygn. SD-161.

⁴⁶ Z. Nocoń, op. cit., s. 252–254.

III. ANALIZA FORMY ARCHITEKTONICZNEJ

Usytuowany przy trakcie wiodącym do Krakowa orientowany kościół Św. Trójcy był w XVII stuleciu ujęty z obu stron drewnianymi zabudowaniami szpitala, mieszczącymi od północy izby dla mężczyzn, od południa natomiast dla kobiet.

Murowaną i z zewnątrz otynkowaną budowlę wzniesiono na rzucie wydłużonego prostokąta z wyodrębnionym zarówno w planie, jak i w bryle półkolistym zamkniętym prezbiterium. Do kościoła od południa przylegała kaplica Zaśnięcia NMP, od północy natomiast kwadratowa zakrystia⁴⁷.

Wysokie i stosunkowo wąskie wnętrze kościoła składa się z dwóch części: trójprzęsłowej nawy — w dolnej partii skróconej przez wbudowanie chóru muzycznego i mieszczącego się pod nim przedsionka wypełniających ostatnie przyfasadowe przeszło — oraz oddzielonego łukiem tęczy niższego i węższego jednoprzęsłowego prezbiterium zamkniętego od wschodu półkolistą absydą. Nawę i przedsionek przesklepiono dość głęboką kolebką o mocno wydłużonych, stykających się ze sobą lunetach, prezbiterium natomiast fragmentem kolebki przechodzącym następnie w półkopułę.

Ściany nawy podzielono na przeszła umieszczonymi na dość wysokich piedestałach pojedynczymi, stosunkowo płaskimi i słabo wylamującymi się ze ścian tokańskimi pilastrami o nieco przewysmuklonych proporcjach i mało wydatnych głowicach zdobionych dodatkowo ornamentem wolicz oczu. Głowice umieszczonych w narożach ćwierćpilastrów przedłużono w postaci belkowania na ściany tęczy oddzielającej nawę od prezbiterium.

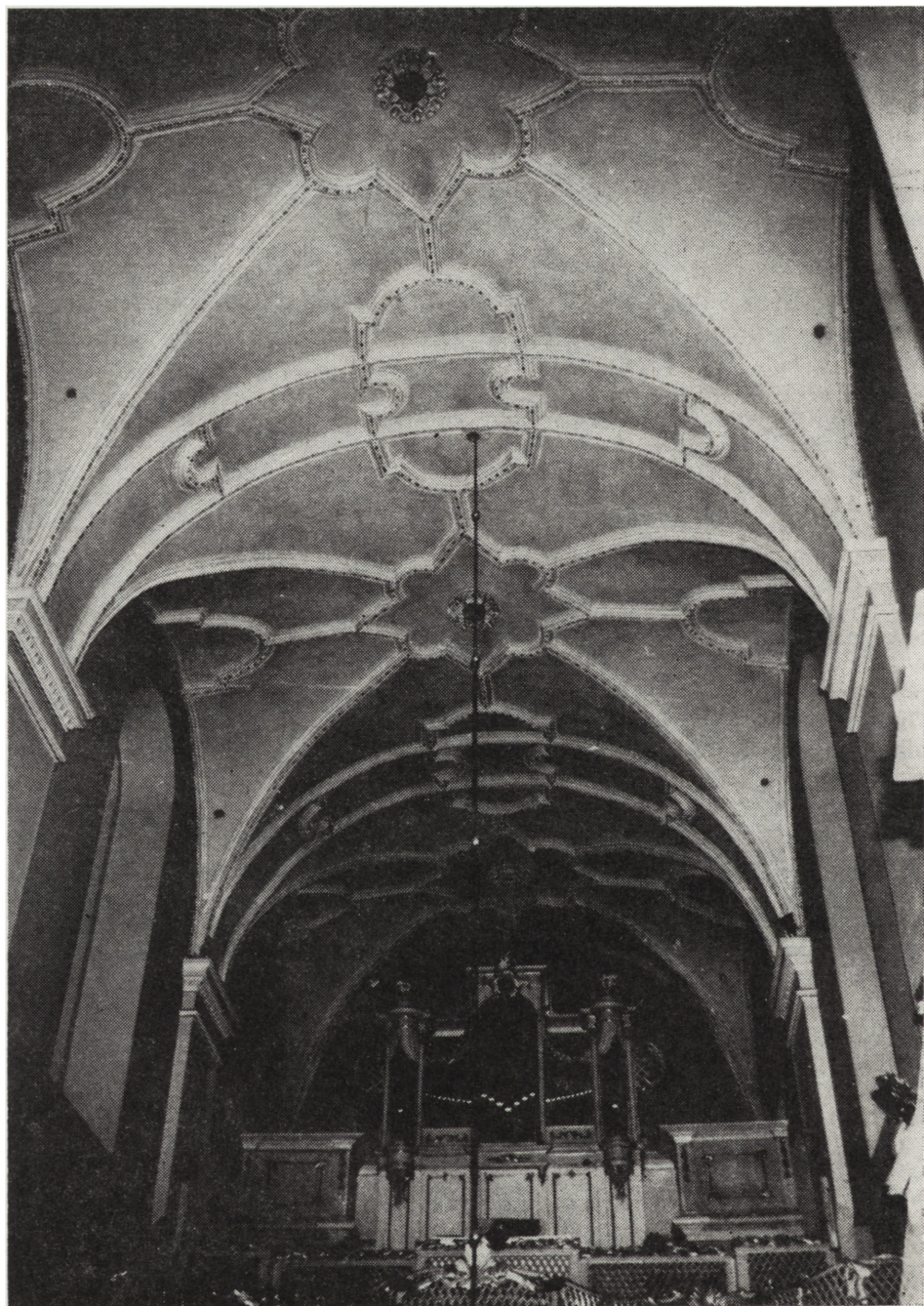
Pilastry dźwigają — bez pośrednictwa belkowania — spływające na ich głowice pozorne gurty wydzielone na sklepieniu za pomocą drobno profilowanych żeber. Gurty te, przedłużające na sklepieniu przeszłową artykulację ścian nawy, tworzą wraz z pilastrami niezmiernie charakterystyczną „baldachimowo-przesłową” strukturę, decydującą o formie tego obiektu i jego stylistycznej przynależności.

Rozpięty bezpośrednio na pilastrach baldachim sklepienny pokrywa identyczna dla wszystkich przeszła dekoracja z uformowanych w stiuku drobno profilowanych żeber wzbogaconych perełkowaniem. Żebra podkreślają elementy architektoniczne: lunety i gurty wypełnione dodatkowo motywem prostokątów o półkolistym wylamanym bokach oraz tworzą wewnątrz przeszła zespół połączonych ze sobą, rozmieszczonych promieniście ram geometrycznych. Łączące poszczególne ramy oraz wyznaczające bieg lunet żebra spaja klucz w kształcie kwadratu o półkolistym wylamanym bokach z umieszczoną we wnętrzu kolistą liściastą rozetą — funkcją swą zbliżający się do tradycji gotyckich zworników. Pozostałe elementy dekoracji rozmieszczone wewnątrz lunet oraz wzdłuż osi kolebki otrzymały formę prostokątów z półkolistym wylamanym jednym bokiem. Ta delikatna, jakby „graficzna” i bardzo oszczędna dekoracja o wyraźnym przeszłowym układzie nie zacierza linii architektury, lecz jest jej bezwzględnie podporządkowana.

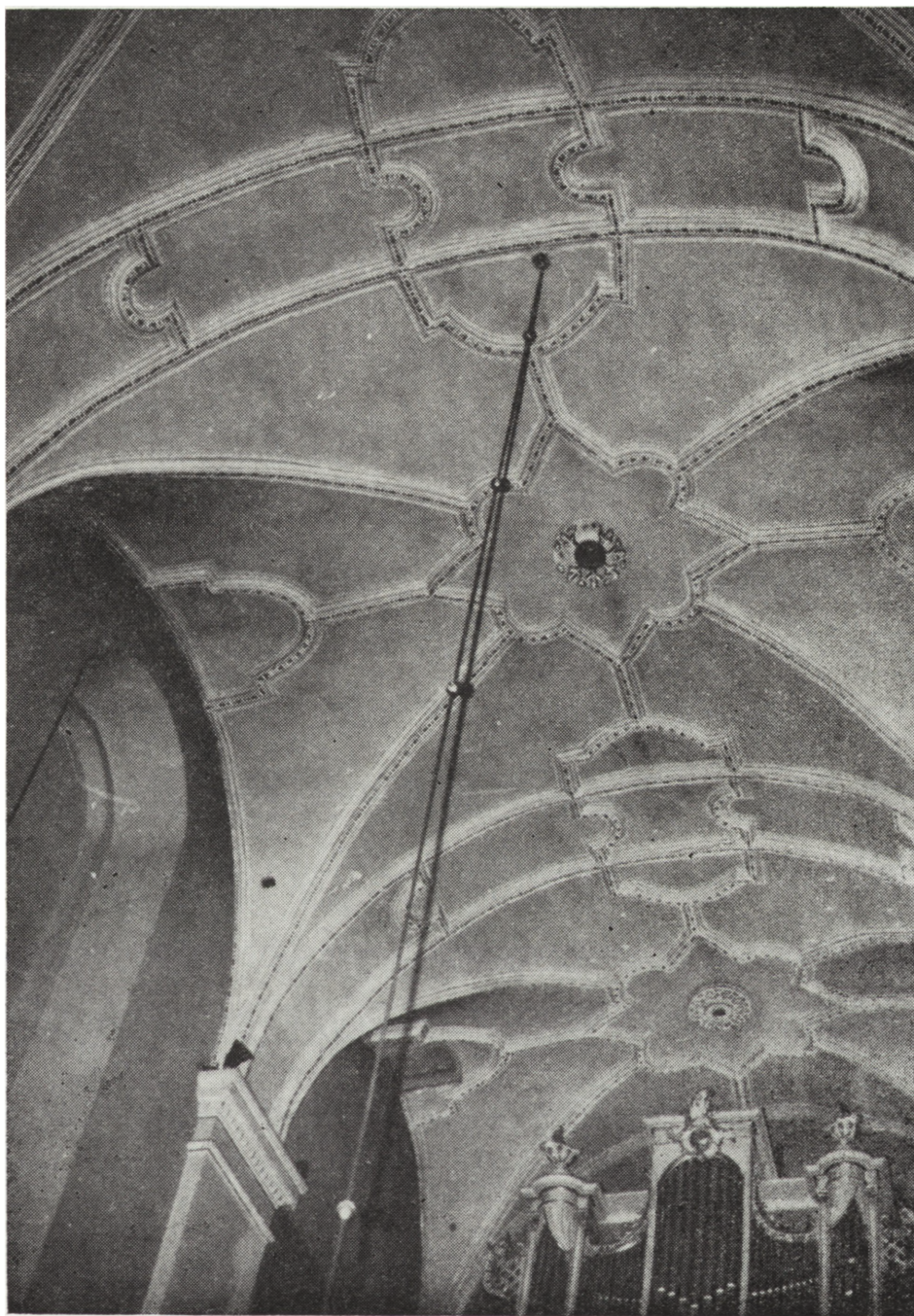
Wnętrze nawy oświetlono za pomocą czterech wydłużonych, stosunkowo wąskich, półkolistym zamkniętych okien wypełniających pola wewnątrz przeszła oraz sięgających niemal podstawy kolebkowego sklepienia⁴⁸; piąte — najdłuższe — usytuowano nad

⁴⁷ Por. przypis nr 20.

⁴⁸ Dwa okna w nawie (od północy i od południa) w przeszła przy chórze muzycznym oraz okienka łączące nawę z izbami szpitalnymi zamurowano w czasie budowy szkoły i seminarium.



Ryc. 1. Kościół Św. Trójcy w Kielcach, widok wnętrza w kierunku chóru muzycznego



Ryc. 2. Kościół Św. Trójcy w Kielcach, artykulacja ścian nawy



Ryc. 3. Kościół Św. Trójcy w Kielcach, dekoracja sklepienia nawy

chórem muzycznym od strony zachodniej. W dolnej partii ścian przeszła przyprezbiterialnego znajdowały się także po obu stronach nawy dwa niewielkie, prostokątne okienka w kamiennych uszatyh obramieniach, łączące wnętrze kościoła z izbami szpitalnymi.

Do nawy przylega — oddzielone potężnymi występami i półkolistym, gładkim łukiem tęczy — krótkie, zamknięte absydą prezbiterium. Wnętrze jego obiega dość grubo profilowany, stosunkowo mało wydatny gzyms rozdzielaający ścianę i przykrycie na dwie nie powiązane ze sobą strefy. Po obu stronach osi absydy umieszczono prostokątne, głęboko rozglifione, półkolistie zamknięte otwory okienne. Sklepienie prezbiterium pokrywa obecnie dzieląca je na 8 pól skromna dekoracja w postaci pasów rozchodzących się promieniście od oprofilowanego, owalnego klucza i sięgających gzymsu; pasy te wypełnia delikatny ornament roślinny w układzie kandelabrowym.

Umieszczony od zachodu niski, pozbawiony architektonicznych podziałów przedsiemek⁴⁹ przesklepiono głęboką kolebką o stykających się ze sobą lunetach. Od nawy oddziela go gładka ściana z umieszczonym pośrodku kamiennym portalem o rustykowanych zarówno węgarach, jak i wspierającej się na toskańskich głowicach archiwolcie.

Położenie kościoła pomiędzy zabudowaniami szpitala uniemożliwiło odpowiednie wyeksponowanie wszystkich elewacji oraz wpłynęło na ich dość ubogą szatę architektoniczną; z wyjątkiem głównej, zachodniej, pozostałe potraktowano nader skromnie — z nikłym gzymsem (właściwie pasem tynku) pod dachem i cokolem u podstawy ścian przepartych jedynie dość głęboko rozglifionymi, półkolistie zamkniętymi otworami okiennymi.

Pełniącą funkcję fasady skromną, jednoosiową, bezporządkową elewację zachodnią ujęto po obu stronach dość wydatnymi, zwężającymi się ku górze szkarpami z uskokiem w 2/3 wysokości; szkarpy te wieńczą stojące na niskich postumentach graniastosłupowe obeliski. Drobnopofilowany, lecz bardzo słabo wylamujący się z płaszczyzny ścian gzyms dzieli tę elewację na dwie kondygnacje o nierównej wysokości (górną prawie o połowę wyższą od dolnej); analogiczny gzyms stanowi również podstawę dla wieńczącej fasadę gładkiego, oprofilowanego, trójkątnego szczytu.

Na osi elewacji umieszczono w dolnej kondygnacji drobiazgowo opracowany kamienny uszaty portal o nadprożu rozbudowanym do pełnego belkowania i zwieńczony segmentowym, przerwanym przyczółkiem, w górnej natomiast znajdowały się w XVII stuleciu: marmurowa płaskorzeźba przedstawiająca Zwiastowanie⁵⁰ oraz wydłużone, półkolistie zamknięte okno.

Tę skromną elewację cechowała przede wszystkim wyraźna osiowość oraz dominacja linii wertykalnych, zaakcentowana zarówno poprzez masywne pionowe szkarpy ujmujące fasadę z obu jej krańców, jak i usytuowanie wzdłuż osi portalu płaskorzeźby oraz półkolistie zamkniętego okna, stanowiącego ich optyczne przedłużenie. Podkreśleniu tychże cech służyła również i skromna dekoracja, ograniczająca

⁴⁹ Po dobudowaniu od południa skrzydła seminarium przedsiemek przedłużono poza linię fasady nakrywając tę część sklepieniem krzyżowo-kolebkowym; prowadziło tędy główne wejście do dolnych korytarzy seminarium.

⁵⁰ „Nad drzwiami z ulicze Annunciatio BMV marmurowa una cum Archangelo” (inwentarz z 1670 r., F. Puchalski, op. cit., s. 76), a także: „Nade drzewiami z ulicze jest Statua Beatissima Annuntiata una cum Archangelo, jest i latarnia szklana” (AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17, s. 385).

się do wieńczących i zarazem wydłużających szkarpy obelisków oraz wspomnianego już portalu i płaskorzeźby.

Kościół nakryto pierwotnie podwyższającym bryłą stromym dwuspadowym dachem, krytym gontem, z umieszczoną nad przęsłem przyprezbiterialnym ażurową sygnaturką⁵¹. Usytuowaną od południa kaplicę Zaśnięcia NMP przykryto kopułą z latarnią⁵²; w oddzielnym od kościoła żelazną kratą wewnątrz znajdowały się: ołtarz z figurą Zaśnięcia NMP, obraz „BMV y z S. Josephem piekny”⁵³ oraz murmurowa figura kłęczącego fundatora kaplicy — starosty Stanisława Czechowskiego⁵⁴.

W kościele Św. Trójcy podstawową cechą formalną stanowi bez wątpienia „baldachimowo-przęsłowa” struktura wnętrza nawy, przeprowadzona za pomocą smukłych, pojedynczych pilastrów oraz rytmizujących sklepienie pozornych gurtów. Do innych, równie istotnych cech zaliczyć należy linearne, płaskie traktowanie podziałów architektonicznych oraz ściśle podporządkowanie architekturze skromnej, wykonanej z drobno profilowanych żeber, dekoracji sklepienia nawy. Na uwagę zasługuje także wyraźna osiowa kompozycja dwukondygnacyjnej, bezporządkowej, zwieńczonej trójkątnym szczytem elewacji frontowej.

Wyodrębnione powyżej cechy formalne pozwalają uznać kościół Św. Trójcy za dzieło już wczesnobarokowe, niewolne jednakże od elementów o tradycyjnym jeszcze charakterze.

IV. PROBLEM GENEZY

Problemy rozwoju architektury regionu świętokrzyskiego w początkach XVII stulecia były już przedmiotem rozważań przede wszystkim Adama Miłobędzkiego, kilkakrotnie do tego tematu powracającego⁵⁵. Wzniesiony w latach 1640–1644 kościół Św. Trójcy powstał w czasie, gdy podlegające różnym wpływom: krakowskim, lubelskim i zamojskim, środowisko ewoluowało powoli ku formom wczesnego baroku, niewolnym tu jednak od pierwiastków o tradycyjnym, manierystycznym lub nawet średniowiecznym jeszcze charakterze.

Zastosowany w kościele Św. Trójcy typ architektoniczny — nawa o formie prostokątnej sali oraz węższe i niższe prezbiterium — genezę sięgający niemalże początków architektury sakralnej na ziemiach polskich, a ostatecznie skodyfikowany w budownictwie prowincji przez fundacje Kazimierza Wielkiego⁵⁶, w regionie świętokrzyskim stosowany był szeroko już od początków XVII stulecia. Obiektem, który mógł stanowić dla kościoła Św. Trójcy choćby przybliżony wzorzec typologiczny, był wzniesiony w latach 1622–1628 jako parafialny, następnie przekazany bernardynom,

⁵¹ Por. rysunek E. Wozniesińskiego wymieniony w przypisie 39.

⁵² Opis kaplicy — bardzo jednak uproszczony — podają inwentarze cytowane już w przypisie 20.

⁵³ Inwentarz z 1670, r., F. Puchalski, op. cit., s. 76.

⁵⁴ W całości XVIII-wieczne wyposażenie wnętrza kościoła stanowi odrębne zagadnienie, pozostające poza zasięgiem niniejszych rozważań. O wyposażeniu m.in.: J. Zdanowski, *Kościół Św. Trójcy...*, s. 67–71; Z. Nocoń, op. cit., s. 249–251.

⁵⁵ Por. prace tegoż Autora wymienione w przypisie nr 11.

⁵⁶ A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 59; Tenże, *Polskie budownictwo kościelne...*, s. 200. O trwałości tego typu także: A. Miłobędzki, *Późnogotyckie typy sakralne w architekturze ziem polskich*, (w:) *Późny gotyk. Studia nad sztuką przelomu średniowiecza i czasów nowych*, Warszawa 1965, s. 83–112.



Ryc. 4. Kościół Św. Trójcy w Kielcach, fasada zachodnia

kościół Św. Karola Boromeusza na Karczówce pod Kielcami⁵⁷ — w swej pierwotnej wersji prostokąt z takimż węższym i niższym prezbiterium. Występujące w przypadku Św. Trójcy półkoliste zamknięcie chóru prezentowało w porównaniu z wielobocznymi absydami (np. kościół poddominikański w Klimontowie) formę znacznie już zaawansowaną — do małopolskiej architektury wprowadzoną przez półkoleście zamknięte prezbiterium kościoła parafialnego w Zebrzydowicach (1599–1602)⁵⁸, a w regionie świętokrzyskim powtórzoną już w kolegiacie pińczowskiej z lat 1615–1619.

Za podstawową cechę formalną wnętrza kościoła Św. Trójcy uznać można „baldachimowo-prześłową” strukturę nawy, przeprowadzoną za pomocą pojedynczych pilastrów oraz dzielących sklepienie również pojedynczych gurtów. Ta w zasadniczym swym zrębie barokowa, lecz i niewolna od tradycyjnych jeszcze elementów konstrukcja⁵⁹ nie ma w XVII-wiecznej architekturze regionu świętokrzyskiego żadnych stylistycznych wzorów lub analogii⁶⁰. Wznoszone w I. i 2. ćwierci tegoż stulecia kościoły: w Klimontowie (dominikański, 1617–1620), w Sandomierzu (Św. Pawła, po 1632 r.), w Ilży (fara, 1625–1634), w Kielcach (kolegiata, przebudowa 1632–1635) oraz Bernardynów na Karczówce⁶¹ prezentowały znacznie bardziej sprymitywizowaną wersję artykulacji wewnątrz o ścianach zrytmizowanych pilastrami lub filarami dźwigającymi gładkie, pozbawione podziałów, zwykle kolebkowe sklepienie⁶².

Integrująca ściany i przykrycie barokowa struktura przeszłowa ma — jak wiadomo — swe polskie źródło w początkach architektury jezuickiej⁶³. Jednakże występująca w przypadku obiektu kieleckiego jej znacznie jeszcze sprymitywizowana „baldachimowo-prześłowa” redakcja wykazuje ściśle związki przede wszystkim z architekturą małych kościołów krakowskich, przetwarzających zdobycze formalne wielkich fundacji początków stulecia, kościołów Św. Św. Piotra i Pawła w Krakowie oraz Kamedułów na Bielanach⁶⁴. „Baldachimowo-prześłowa” struktura stanowiąca swo-

⁵⁷ Z. Stobiecka, *Pobernardyński zespół kościelno-klasztorny na Karczówce pod Kielcami*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. VIII, 1973, s. 275–307.

⁵⁸ O kościele tym: A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 130.

⁵⁹ Wysmukłe pilastry przejmujące bezpośrednio — bez belkowania — linie gurtów oraz lunet stanowią w tym przypadku nowożytną wersję gotyckich słuzek wspierających baldachim sklepienia.

⁶⁰ Jedyne w pełni już nowożytne — a więc różne od wnętrza kościoła Św. Trójcy — rozwiązanie prezentował kościół w Skrzynnie koło Opoczna o artykulacji przeprowadzonej za pomocą pełnych porządków architektonicznych, wykazującej zresztą — podobnie jak i kamieniarka tego obiektu — wyraźnie krakowską proveniencję. A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 241.

⁶¹ Ibidem, s. 68 i nn.

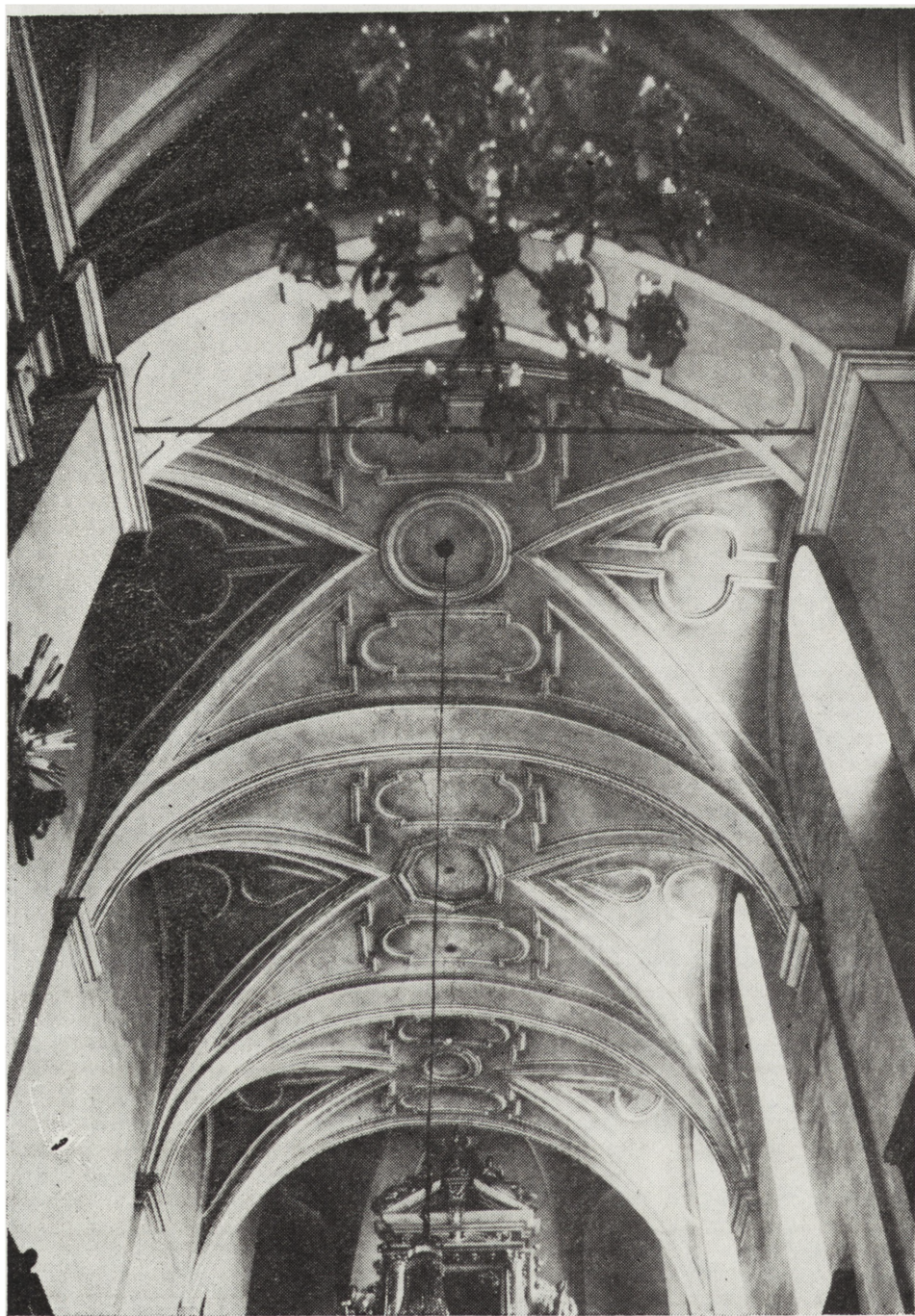
⁶² Schemat ten — wprowadzony do XVII-wiecznej architektury przez silnie jeszcze obciążony średniowieczną nawet tradycją kościół parafialny w Zebrzydowicach — osiągnął dużą popularność zwłaszcza na prowincji (m.in. w regionie lubelskim); w Krakowie stosowano go bardzo rzadko (kościół Św. Norberta i Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku).

⁶³ A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 108–115.

⁶⁴ O architekturze małych kościołów Krakowa w XVII stuleciu m.in.: A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 232–237 i 245–247; M. Samek, *Kościół ss. Dominikanek na Gródku a architektura Krakowa 2. i 3. ćwierci XVII wieku*, „Rocznik Krakowski” t. LIII, 1987, s. 17–38.



Ryc. 5. Kościół Św. Trójcy w Kielcach, portal w fasadzie zachodniej



Ryc. 6. Kraków, kościół Św. Marka — wnętrze prezbiterium

istą fazę przejściową — lecz nie w znaczeniu chronologicznym! — między mocno jeszcze tradycyjnym wzorcem zebrzydowickim (pilastry dźwigające pozbawioną podziałów kolebkę), a w pełni już wczesnobarokową formą skodyfikowaną w kościele Dominikanek na Gródku w Krakowie (artykulacja przeprowadzona za pomocą pełnych porządków — 1632–1634) po raz pierwszy pojawiła się we wnętrzu wzniesionej w latach 1638–1640 bóżnicy Izaaka na Kazimierzu pod Krakowem, następnie powtórzono ją: w prezbiterium kościoła Św. Marka (1647 r.), w nawie kościoła Św. Jana (przed 1659 r.) oraz w kaplicy Arcybractwa Męki Pańskiej przy kościele Franciszkanów (1657–1673). Charakterystyczne, że w przypadku obiektów krakowskich struktura ta pojawia się — z wyjątkiem bóżnicy — w barokizowanych budowlach średniowiecznych, co być może nie jest przypadkiem i dodatkowo przemawia za tradycyjną jeszcze genezą tego systemu. Tak wczesna (1640–1644) recepcja krakowskiego wzoru świadczy o doskonałej znajomości sztuki tego ośrodka i pozwala wysunąć hipotezę o wzniesieniu kościoła Św. Trójcy przez budowniczych pochodzących z Krakowa.

Związki genetyczne, łączące „baldachimowo-prześłową” strukturę nawy Św. Trójcy ze współczesną architekturą Krakowa, widoczne są również w artykulacji przeprowadzonej za pomocą płaskich, pojedynczych pilastrów i takichże gurtów. „Linearne” traktowanie porządków tworzących szkielet przeszł oraz artykulacja za pomocą pojedynczych podziałów miały swe genetyczne źródło we wnętrzu wzniesionego w latach 1609–1630 kościoła Kamedułów na Bielanych pod Krakowem⁶⁵. Występujące w nawie Św. Trójcy „linearne” płaskie podziały mają także niemal równoczesne analogie we wnętrzach prawie wszystkich wywodzących się z tradycji świątyni Kamedułów wczesnobarokowych kościołów Krakowa: Św. Marka (nawa — 1621 r.; prezbiterium — 1647 r.), Dominikanek na Gródku (1632–1634), Św. Tomasza (1618–1621), Św. Urszuli (1635–1675), Św. Norberta (1637–1643), Św. Scholastyki (1648–1650), Św. Jana (przed 1659 r.) czy Franciszkanów (nawa oraz kaplica Arcybractwa Męki Pańskiej przebudowane w latach 1657–1673).

Warto także wspomnieć, że i zastosowany we wnętrzu Św. Trójcy porządek toskański ma swój nie tyle formalny, ile raczej ideowy wzorzec w wyraźnej w XVII-wiecznej architekturze Krakowa tendencji do stosowania surowych, mniej dekoracyjnych porządków architektonicznych; panująca niemal wszechwładnie we wnętrzach krakowskich kościołów toskana (rzadziej doryka) swój precedens miała już w nawie kościoła parafialnego w Zebrzydowicach. W przykładzie kieleckim wzbogacenie głowic pilastrów oraz gzymsu motywem wolicich oczu dokonało się bez wątpienia pod wpływem środowiska lubelskiego, często te motywy stosującego (fara w Kazimierzu Dolnym, kościoły w Czemiernikach i Uchaniach), co zresztą zatarło nieco tak charakterystyczną dla regionu krakowskiego czystość linii architektonicznych.

Problemy wiążące się z genezą dekoracji sklepienia nawy były już — podobnie jak i dalsza ich ewolucja — niejednokrotnie rozważane⁶⁶. Wydaje się jednak, że zwarty regularny układ dekoracji — choć o promienistej jeszcze osnowie uformowanej wokół

⁶⁵ A. Milobędzki, *Architektura polska...*, s. 133. Linearna interpretacja porządków tworzących szkielet przeszł stała się cechą charakterystyczną grupy XVII-wiecznych kościołów wznoszonych nie tylko na terenie Krakowa czy Małopolski, ale także Czech i Śląska. W. Kret, *Problematyka artystyczna kościoła kamedułów na Bielanych pod Krakowem. Geneza, charakterystyka, oddziaływanie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XII, 1967, s. 35–36.

⁶⁶ A. Milobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 65, 75, 79.

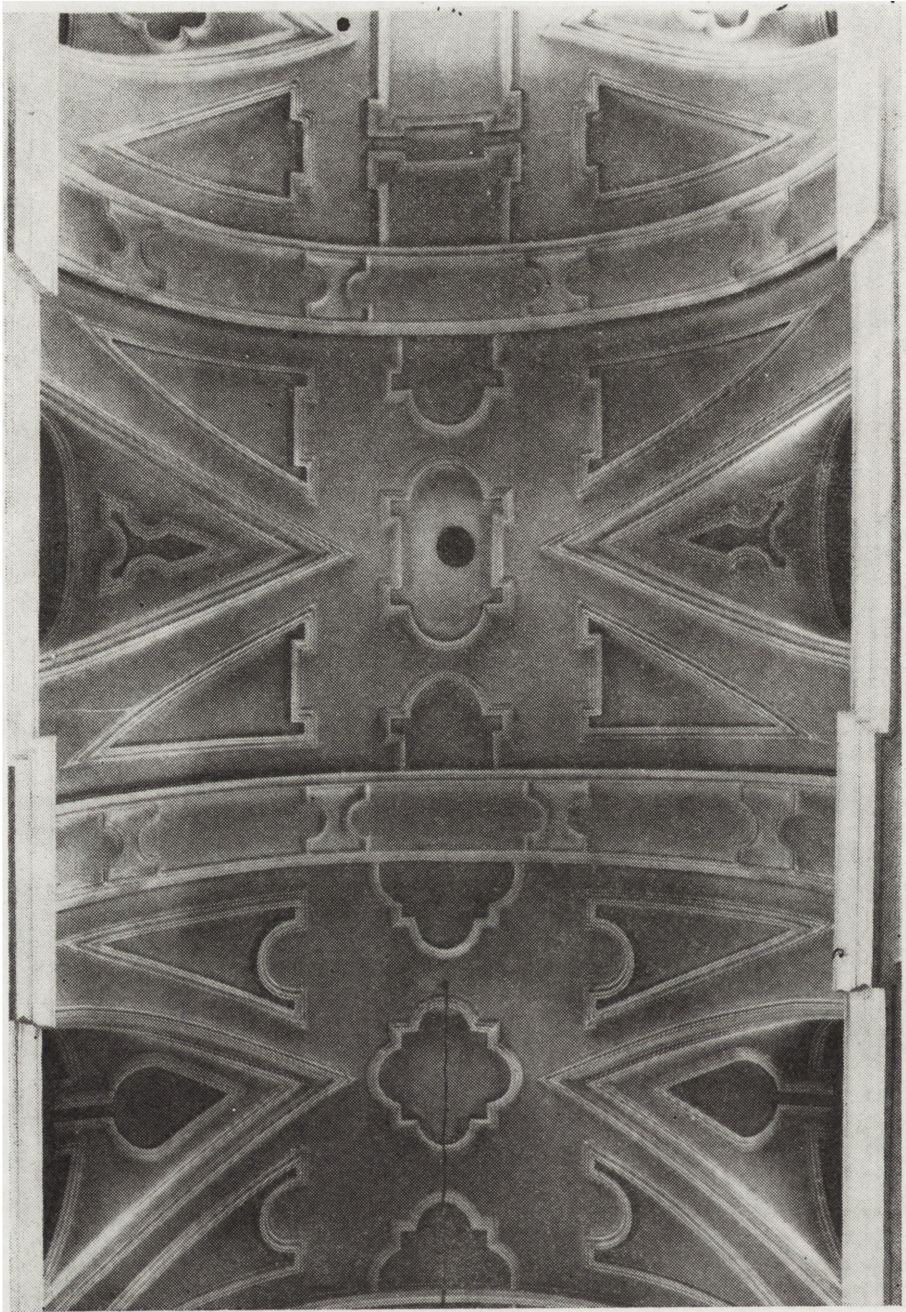


Ryc. 7. Kraków, kościół ss. Dominikanek — widok wnętrza

klucza spinającego lunety — ma swe genetyczne źródło nie tylko w rozwiązaniach występujących już wcześniej na terenie regionu świętokrzyskiego (m. in. nawy boczne kolegiaty), ale także w wielu współczesnych obiektach krakowskich. W wersji tam występującej dekoracje otrzymywały układ przeszłowy, a figury formowano z płaskich taśm (sklepienie sieni Prałatówki, 1618 r. czy nawa Św. Marka, 1621 r.), które w przykładach późniejszych pod wpływem dekoracji kościoła Dominikanek na Gródku zastąpiono wąskimi, drobno profilowanymi stiukowymi listwami, podkreślającymi również elementy architektoniczne — lunety oraz gurty. Łączenie lunet kolebkowego sklepienia za pomocą klucza stało się także charakterystyczną — odwołującą się jeszcze do średniowiecznych tradycji — cechą stylową; klucze te ewoluowały od gładkich owalnych form znanych z sieni Prałatówki aż po znacznie bardziej już zaawansowaną postać oprofilowanych, geometrycznych ram — zwykle prostokątów o uszatyh narożnikach (kościół Grobu Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej, 1630 r., a w Krakowie — Dominikanek czy Św. Marcina, 1638–1644). Tę właśnie wersję spotykamy już na sklepieniu Św. Trójcy: zworniki spajające lunety otrzymały formę kwadratów o półkuliście wylamanych bokach z umieszczoną we wnętrzu dekoracyjną rozetą — motyw rozety wykazywał zresztą wyraźnie klimontowską proveniencję. Być może wzór krakowski dotarł tu pośrednio poprzez nawy boczne kolegiaty z kluczami o formie barokowych obramień (m.in. prostokąty o półkuliście wylamanych bokach), jednakże w przypadku Św. Trójcy krakowska geneza łatwiejsza jest do odczytania przede wszystkim ze względu na przeszłową strukturę sklepienia, odwołującą się do tradycji tego ośrodka. Rytmizujące sklepienia kościołów krakowskich gurty — początkowo gładkie — z czasem zaczęto wypełniać dekoracją z prostokątów o



Ryc. 8. Kraków, dekoracja sklepienia sieni Prałatówki



Ryc. 9. Kraków, kościół ss. Dominikanek — dekoracja sklepienia



Rvc. 10. Kielce, kolegiata — dekoracja sklepienia nawy północnej

półkoliście wylamanych bokach; rozwiązanie to mające swój precedens w kościele Dominikanek na Gródku powielono niemal we wszystkich krakowskich kościołach o listwowo-ramowej dekoracji sklepiennej (m.in. prezbiterium kościoła Św. Marka, Św. Marcin, kaplica Arcybryactwa Męki Pańskiej). Prześłowa artykulacja sklepienia Św. Trójcy w połączeniu z wypełniającą gurty dekoracją wykazuje więc ściśle krakowską proveniencję — wczesną nawet i w stosunku do tego ośrodka. Do Krakowa odnieść można także i elementy dekoracji sklepienia nawy Św. Trójcy: prostokąty i kwadraty o półkoliście wylamanych bokach, genetycznie wywodzące się z trevanowskich stiuków w apartamentach Zygmunta III na Wawelu⁶⁷. W przykładzie kieleckim krakowskie w swej genezie ramy wykonano jednakże nie z listew, lecz z żeber — dodatkowo wzbogaconych perlkowaniem — charakterystycznych dla wykonywanych współcześnie dekoracji lubelskich⁶⁸ i przejętych bez wątpienia za pośrednictwem zarówno naw bocznych kieleckiej kolegiaty, jak i sklepienia loggii sąsiadującego z nią palacu biskupów⁶⁹.

Odrębny problem stanowi także częściowo już rozpatrywana⁷⁰ geneza formy architektonicznej frontowej elewacji kościoła Św. Trójcy. Fasada ta — dwukondygnacyjna, bezporządkowa, zwieńczona trójkątnym szczytem — wykazuje ściśle związki z typem elewacji spopularyzowanym przez wspomniany już kościół parafialny w Zebrzydowicach (1599–1602). Typ ten łączył elementy o tradycyjnym jeszcze rodowodzie — szkarpy narożne (w przykładach bardziej zaawansowanych zastąpione poprzez pilastry, np. kościół p. w. św. Marii Magdaleny w Krakowie, 1638), gładkie płaszczyzny ścian oraz trójkątne szczyty — z motywami o zdecydowanie nowożytnym już charakterze: gzymsy, wyraźna osiowa kompozycja, kamieniarka otworów wejściowych, wnęki na posągi oraz obeliski. Wzór zebrzydowicki znalazł odbicie w kilku obiektach nie tylko na terenie Krakowa (tutaj zresztą dość rzadki ze względu na obecność wyższej klasy wzorców), ale i prowincji małopolskiej (Skrzynno, Kije, Waśniów). Forma elewacji zachodniej kościoła Św. Trójcy powstała bez wątpienia pod wpływem oddziaływania dwóch źródeł: obecnie mocno już przekształconej elewacji głównej kolegiaty kieleckiej oraz odwołującego się również do wzorów krakowskich kościoła parafialnego w Skrzynnie (przed 1638 r.). W porównaniu jednakże z manierystyczną jeszcze w duchu kolegiatą zwarte, o ściśle osiowej kompozycji fasady kościołów w Skrzynnie i Św. Trójcy w Kielcach wykazywały już większy stopień stylistycznego zaawansowania. Niezwykle ciekawe analogie łączą również fasadę Św. Trójcy z dwoma krakowskimi kościołami⁷¹: Bożego Miłosierdzia

⁶⁷ A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 218–219.

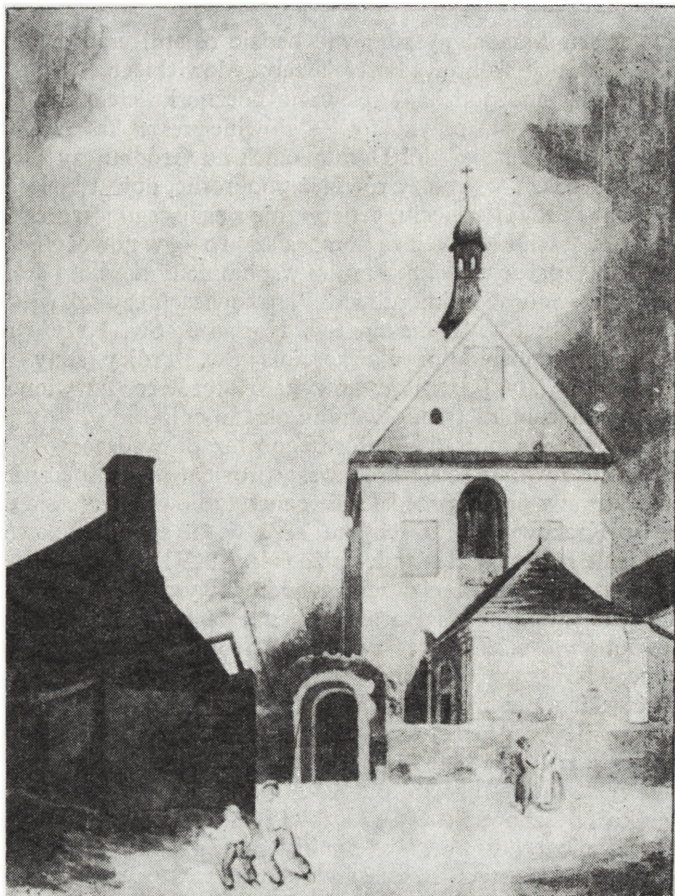
⁶⁸ W. Tatariewicz, *Typ lubelski i typ kaliski w architekturze kościelnej XVII wieku*, (w:) tegoż Autora, *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura, rzeźba*, Warszawa 1966, s. 108–149; A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 75.

⁶⁹ Połączenie elementów o krakowskiej i lubelskiej genezie dokonało się także i w innych, współczesnych Św. Trójcy kościołach: w Nowym Korczynie (1640), Pińczowie (1642), Waśniowie (1656), a także w refektarzu klasztoru Bernardynów na Karczówce (ok. 1640). W tym ostatnim wnętrzu listwy podkreślające lunety i kreślące wielki prostokąt o półkoliście wylamanych bokach otrzymały jednak krakowską, drobno profilowaną formę; pola między lunetami wypełniono natomiast typowymi dla regionu lubelskiego motywami plaketek, rozet i główek aniołków.

⁷⁰ A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 75; tenże, *Architektura polska...*, s. 242.

⁷¹ O kościele Bożego Miłosierdzia m.in.: AKM Kr., *Acta episcopalia*, vol. 55, s. 792–797; ibidem, *Acta visitationis*, sygn. 28, s. 395–410; ibidem, *Inwentarz kościoła Bożego*

Ryc. 11. Kraków,
kościół Bożego
Miłosierdzia na
Smoleńsku — widok
elewacji przed XIX-
wieczną przebudową
(wg akwareli B.
Gąsiorowskiego ze
zbiorów Biblioteki
Jagiellońskiej)



o elewacji głównej nieco już zapóźnionej stylistycznie i przede wszystkim — Św. Marii Magdaleny o fasadzie zachodniej ujętej w narożach pojedynczymi pilastrami, z umieszczonym na osi portalem oraz usytuowanym nad nim wydłużonym, półkoliście zamkniętym oknem. Zarówno jednak flankujące naroża pilastry, jak i wieńczący tę elewację szczyt o miękkim, wolutowym zarysie ramion wskazują w tym przypadku na większe — w porównaniu z obiektem kieleckim — stylistyczne zaawansowanie; fasada

Miłosierdzia na Smoleńsku, sygn. In 3; ibidem, Akta kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku 1873–1892, sygn. APA 118; AKK, Acta visitationis capituli, vol. 64, s. 114–123; AP Kr., Akta do kościoła i szpitala Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku (1677–1798), sygn. 3379 i 3380; ibidem, Akta fiskalne III/177 nr 22, fasc. 115; L. Wachholz, *Szpitala krakowskie 1220–1920*, cz. 1, Biblioteka Krakowska nr 59, Kraków 1921, s. 43; J. Wojnarówna, *Jurydyka Smoleńsk*, (w:) *Studia nad przedmieściami Krakowa*, Biblioteka Krakowska nr 94, Kraków 1938, s. 175–199. Wygląd fasady głównej kościoła Bożego Miłosierdzia przed jej XIX-wieczną przebudową odtwarza zamieszczona w tekście akwarela B. Gąsiorowskiego ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej. O kościele Św. Marii Magdaleny m.in.: AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 28, s.

Św. Marii Magdaleny stanowić będzie ostatni etap ewolucji typu wykształconego przez elewację frontową kościoła zebrzydowickiego.

Pozbawione podziałów elewacje boczne kościoła Św. Trójcy wykazują znaczne zapóźnienie wobec przykładów — głównie zresztą krakowskich — o ścianach opiętych opilastrowaniem (kościół Dominikanek na Gródku czy Św. Scholastyki Benedyktynek). Jednakże, co należy również podkreślić, obiekt kielecki rezygnował już z nader częstego w XVII stuleciu, genetycznie sięgającego jeszcze średniowiecza, rozczłonkowania elewacji bocznych za pomocą szkarp — w nowożytnej architekturze spopularyzowanych przez wielokrotnie już wspomniany kościół parafialny w Zebrzydowicach (m.in. kościoły w Klimontowie, Piotrkowicach czy też większość małych kościółków krakowskich: Św. Tomasza, Św. Norberta, Św. Krzyża na Kleparzu). Być może wzorem bezpośrednim dla kościoła Św. Trójcy stały się tutaj bezporządkowe elewacje świątyni Bernardynów na Karczówce, ożywione jedynie prostokątnymi, półkoliście zamkniętymi otworami okiennymi.

Forma obu portali — głównego oraz prowadzącego z przedsionka do nawy — wykazuje również ściśle krakowską proveniencję. Znacznie skromniejszy, w całości rustykowany portal przedsionka genetycznie odwołuje się do wzorów pojawiających się w Krakowie już u schyłku XVI w., a spopularyzowanych w portalach wielu kamienic miasta w ciągu niemalże całego XVII stulecia⁷².

Kształt portalu w elewacji zachodniej wyraźnie odwołuje się do form wprowadzonych do sztuki polskiej przez warsztat Jana Trevano (wnętrza zamku wawelskiego, kościół Św. Św. Piotra i Pawła), a następnie spopularyzowanych nie tylko na terenie samego Krakowa (twórczość Sebastiana Sali), ale także dzięki działalności warsztatów checińskich, pińczowskich i szydlowieckich na obszarze całej północnej Małopolski⁷³. Wskazanie bezpośredniego wzorca formalnego dla omawianego tutaj portalu jest jednakże znacznie utrudnione; bliskie stylistyczne pokrewieństwa łączą go zarówno z niezwykle interesującymi portalami kościoła parafialnego w Ilży (1625–1634), jak też zamku Myszkowskich w Pińczowie (ok. 1630 r.)⁷⁴. Pokrewieństwa te obejmowały zresztą nie tylko warstwę detalu (np. niemalże identyczne opracowanie drzwi o „uszach” wspartych na płaskich ślimacznicach w Ilży i w portalu Św. Trójcy), ale przede wszystkim szeroko rozumianej formy; wszystkie wyżej wymienione przykłady przetwarzały i z czasem prymitywizowały jakości stylistyczne wykształcone w początkach XVII stulecia przez krakowski warsztat Trevana⁷⁵.

579–580; AP Kr., Akta Instytutowe sygn. 0.28, fasc. 3 (tutaj plan kościoła z 1811 r. oraz przekrój poprzez nawę); ibidem, Akta fiskalne III/177 nr 20, fasc. 100; T. Lenkiewicz, *Kościół Marii Magdaleny w świetle ostatnich odkryć archeologicznych*, „Biuletyn krakowski”, t. I, 1959, s. 78–98 (tutaj na s. 79 rzut przyziemia); M. Rożek, *Nie istniejące kościoły Krakowa*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej”, R. XXXIII, 1983, nr 1/2, s. 100–101. Kościół ten dziś już nie istnieje, zburzony w 1811 r., jego wygląd odtworzyć można na podstawie obrazu M. Stachowicza „Kościół Św. Marii Magdaleny w Krakowie”, reprodukowanego m.in. w: F. Namysłowski, *Magdalena Święta*, Kraków 1913, s. 507 i nn.

⁷² M. Kretschmerowa, *Portale domów krakowskich w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1957.

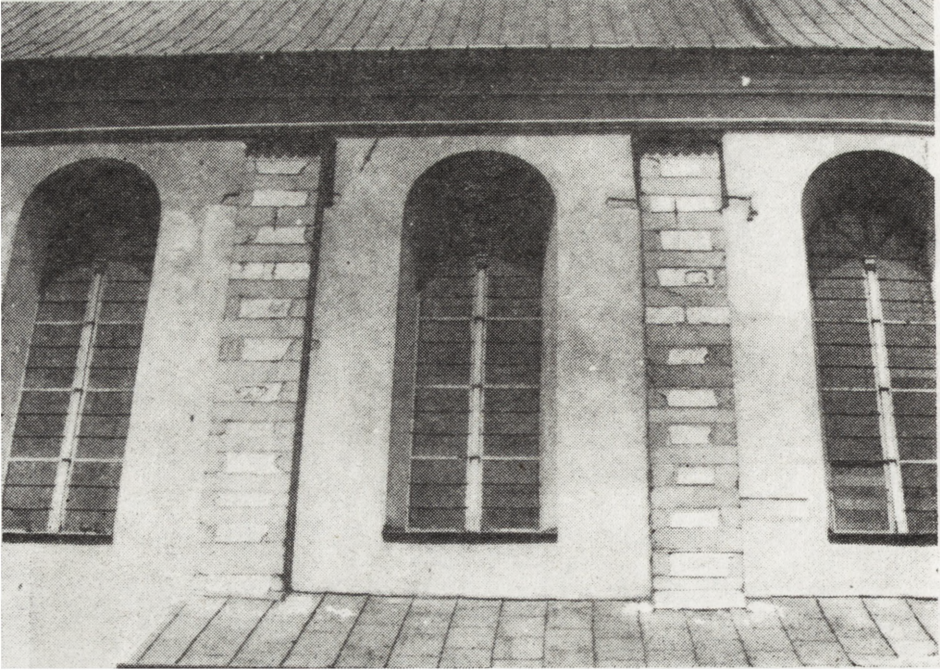
⁷³ A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 58.

⁷⁴ W obu tych obiektach — pińczowskim i kieleckim — portale zwieńczono niemal identycznymi segmentowymi przerywanymi przyczółkami, których kształt odbiegał już od stosunkowo surowych form wykształconych w warsztacie Trevana.

⁷⁵ Do form wytworzonych w warsztacie Trevana nawiązuje także zachowane do dziś



Ryc. 12. Kraków, kościół ss. Dominikanek — elewacja zachodnia



Ryc. 13. Kraków, kościół św. Norberta — elewacja południowa

V. ZAKOŃCZENIE

Powyższe rozważania potwierdzają wysuwaną już wcześniej tezę o krakowskiej genezie wzniesionego w latach 1640–1644 kościoła Św. Trójcy. „Baldachimowo-prześłowa” struktura wnętrza nawy przeprowadzona za pomocą „linearnych” pilastrów i gurtów, przeszłowa w swym układzie dekoracja sklepienia o motywach prostokątów i kwadratów o półkoliście wylamanych bokach, wreszcie bezporządkowa, zwieńczona trójkątnym szczytem elewacja frontowa o wyraźnej osiowej kompozycji odwoływały się do jakości stylistycznych wykształconych we wczesnobarokowej architekturze Krakowa i jego okolic. Ze sztuką tego regionu łączyła się także skromna — ograniczona do dwóch portali i obramienia okna na północnej ścianie nawy — kamieniarka kościoła Św. Trójcy. W zasadzie jedynym pozakrakowskim elementem jest tu osnowa dekoracji sklepiennej wykonanej z charakterystycznych „lubelskich” żeber oraz wzbogacenie głowic pilastrów i gzymsu motywem wolicz oczu. Wyróżnione powyżej cechy stylowe, przekazane zresztą za pośrednictwem sztuki najbliższych okolic (kolegiata, kościoły w Ilży i Skrzynnie), w swej genezie odwoływały się nie do wielkich realizacji krakowskich początków XVII stulecia (świątynie Jezuitów i Kamedułów), ale do skromniejszych ich pochodnych: niewielkich, jednonawowych kościółków o przeszłowej strukturze wnętrza, listwowo-ramowej dekoracji sklepień i o

prostokątne uszate obramienie okna (obecnie zamurowanego) na północnej ścianie nawy; okienko to łączyło wnętrze kościoła z izbą dla mężczyzny.

często rozczłonkowanych szkarpami elewacjach. Tak wyraźnie do nich nawiązujący współczesny im obiekt kielecki powstał jako dzieło muratorów świetnie zaznajomionych ze sztuką Krakowa, a być może wręcz stamtąd pochodzących. Wzniesiony przez nich kościół można więc uznać za swoistego rodzaju import, którego czystość stylową zatarty jednak nieco — bardzo zresztą oszczędne — elementy genetycznie wywodzące się z innego, lubelskiego ośrodka⁷⁶.

Ch. Sawicki

⁷⁶ Pierwotna forma kaplicy Zaśnięcia NMP — niewielkie, prawdopodobnie centralne, wnętrze, nakryte kopułą z latarnią — nawiązuje do zapoczątkowanego przez kaplicę Zygmuntowską i kontynuowanego szeroko w architekturze XVI i XVII stulecia wariantu centralnej kaplicy kopułowej; brak dokładniejszych informacji dotyczących nie tylko wyglądu wnętrza kieleckiej kaplicy, ale i jej bryły uniemożliwia określenie bliższych filiacji stylistycznych oraz ewentualnych związków łączących je ze współczesnymi realizacjami na terenie północnej Małopolski (por. A. Miłobędzki, *Architektura regionu świętokrzyskiego...*, s. 58–59).

17-ВЕЧНАЯ АРХИТЕКТУРА КОСТЁЛА СВ. ТРОИЦЫ В КЕЛЬЦАХ

История келецкого костёла св. Троицы тесно связана с существующей рядом с ним больницей (в принципе приютом для убогих женщин и мужчин жителей города). Построенный в 1640–44 гг. благодаря усилиям кс. Мацея Обломковича и освящённый 8 апреля 1646 года костёл сохранился до наших времён почти в таком виде, какой он получил во время постройки в 17 столетии.

В костёле св. Троицы основной особенностью формы является несомненно „балдахинно-арочное“ строение интерьера нефа, осуществлённое при помощи линейных единичных пилястров и гуртов. Это напоминает (так же как и арочное, рамочное оформление свода, а также увенчанный треугольным щипцом передний фасад) стилистику, характерную для раннебарочной архитектуры Кракова. С искусством этого района была связана также скромная каменная резьба костёла св. Троицы; единственным некраковским элементом является здесь основа оформления свода, сделанная из „люблинских“ рёбер, а также обогащение капителей пилястров и карнизов мотивом иоников.

Перечисленные формальные черты келецкого костёла заимствовались не от значительных произведений краковской архитектуры начала 17 в. (храмы: иезуитов и камедулов на Белянах), но от скромных, небольших, однонефных костёлов с арочным строением интерьеров и планково-рамочным оформлением сводов.

Бесспорно аналогичный им костёл св. Троицы был создан каменщиками, отлично ознакомленными с искусством Кракова, а, может быть, и оттуда родом. Возведённый ими объект можно, таким образом, признать своеобразным „импортом“ краковской архитектуры, обогащённой однако же элементами происходящими из другого, люблинского центра.

THE 17TH CENTURY ARCHITECTURE OF THE HOLY TRINITY CHURCH IN KIELCE

The history of the Holy Trinity Church in Kielce is closely connected with the neighbouring hospital or rather the alms-house for men and women from Kielce. Erected in the years 1640–1644 on the initiative of the hospital provost — Father Maciej Obłomkiewicz and consecrated on 8 April 1646, the church survived up to our time essentially in the shape it received during the construction work in the 17th century.

The basic formal feature in the Holy Trinity Church is undoubtedly the ‘canopy-bay’ structure of the interior of the nave achieved by means of linear, single pilasters and buttresses resembling — like the vault decoration of the ceiling and the orderless front elevation crowned with a triangular peak — the stylistic means characteristic of the early Baroque architecture of Cracow. The modest stonework of the Holy Trinity Church is also associated with that city; the only element not executed in the ‘Cracow style’ is the base of the bay decoration executed from the ‘Lublin’ ribs and the enrichment of the pilaster heads and the cornice by the motif of bulls’eyes. The above-mentioned formal features of the Kielce church are in fact characteristic not of the great accomplishments of the Cracow architecture of the early 17th century (*eg* the temples of Jesuits and Cameldolites in Bielany) but of their modest derivatives: small one-nave churches with the bay structure of the interiors and slat — framelike decorations of the vaults. The contemporary Holy Trinity Church bears a direct resemblance to those small churches in Cracow, and it must have been constructed by masons who knew the architecture of that city very well, or even might have come from there. The church may be considered as a splendid ‘import’ of the Cracow architecture, enriched by some elements derived from another centre, *ie* Lublin.